

Sygn. akt I ACa 235/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Marta Sawicka
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska SSA Wiesława Kaźmierska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...)Spółka Akcyjna" w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 31 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 677/13

***I. oddala apelację,***

***II. przyznaje adwokatowi A. S. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5.600 (pięć tysięcy sześćset) złotych, wraz z należnym podatkiem VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.***

***Wiesława Kaźmierska Marta Sawicka Danuta Jezierska***

Sygn. akt: I ACa 235/14

## UZASADNIENIE

**Powód J. P.** w pozwie przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z zagubieniem przesyłek pocztowych wskazując, że zawarł z pozwaną umowy o przewóz do Wielkiej Brytanii listowych przesyłek poleconych, z których 19 zostało zagubionych. Pozwana, na skutek reklamacji, uznała swoją odpowiedzialność, przyznając powodowi przewidzianą prawem maksymalną stawkę odszkodowania za każdą zagubioną przesyłkę. W związku z tym domaga się wyłącznie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zagubienie przez pozwaną aż 19 listów poleconych finalnie prowadzi do

wniosku, iż pozwana dopuściła się deliktu na szkodę powoda. W tym kontekście znaczenie ma także i to, że powód od lat jest osobą pozbawioną wolności i jego jedyną drogą utrzymywania kontaktów z osobami przebywającymi za granicą jest droga korespondencyjna. Cierpienia powoda wynikały z faktu, iż korespondencja pozostawała bez odpowiedzi, na które bardzo czekał, pozostając w przekonaniu, iż przesyłki zostały doręczone, adresatem listów była kobieta, z którą pozostawał w szczególnie bliskim stosunku osobistym, a niedoręczenie przesyłek pocztowych, skutkujące brakiem kontaktu doprowadziło do rozpadu związku i z rozpaczy powód targnął się na własne życie, a nadto - zaniedbania pozwanej doprowadziły powoda do braku kontaktu ze światem zewnętrznym.

**Pozwana (...) Spółka Akcyjna w W.** wniosła (k. 71-73) o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów postępowania. Zdaniem pozwanej powód nie wykazał, że niedoręczenie 19 listów poleconych było przyczyną jego późniejszego zachowania, a w szczególności, że doszło do próby samobójczej. Pozwana zakwestionowała wysokość żądanego zadośćuczynienia i istnienie związku przyczynowego pomiędzy wielkością doznanej krzywdy i cierpienia, a zachowaniem pozwanej. Podniosła, że przy ustalaniu czy doszło do naruszenia dobra osobistego znaczenie ma analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka, a nie subiektywne przekonanie zainteresowanego. Nie każda bowiem niedogodność, przykrość, czy cierpienie oznacza, że naruszone zostało podlegające ochronie dobro osobiste. Pozwana podniosła, że wypłata odszkodowania nastąpiła na rzecz powoda warunkowo z uwagi na brak odpowiedzi na reklamację od operatora poczty kraju przeznaczenia przesyłek. Pozwana zastrzegła, iż wypłacone odszkodowanie będzie podlegać zwrotowi w przypadku ustalenia losów przesyłek jeśli się okaże, że nie zostały one zagubione, lecz nie zostały doręczone np. wobec odmowy ich przyjęcia przez adresata.

**Wyrokiem z 31 stycznia 2014r.** Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (pkt. I wyroku), zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 500 zł (pięćset złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu (pkt. II) i przyznał adw. A. S. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 8.856 zł, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powyższe wyrokowanie, Sąd pierwszej instancji poprzedził następującymi ustaleniami.

J. P. urodził się (...) W okresie od 2007 r. nieprzerwanie do chwili obecnej odbywa karę pozbawienia wolności. Przewidywany koniec kary to 14 lipca 2015 r. Podczas osadzenia w zakładzie karnym powód dokonywał samookaleczeń w 2007 r., w sierpniu i wrześniu 2011 r. (nacięcia na rękach), a w 2008 r. połknął obcinacz do paznokci i po raz kolejny połknął obce ciało w lipcu 2011 r. W trakcie osadzenia był leczony psychiatrycznie, zażywał leki psychotropowe. Lekarze psychiatrzy, którzy konsultowali go w zakładzie karnym rozpoznawali u niego organiczne zaburzenia osobowości. Przed osadzeniem w zakładzie karnym powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Przed osadzeniem w zakładzie karnym utrzymywał relacje koleżeńskie z K. S.. Już w trakcie pobytu w zakładzie karnym charakter tej znajomości się zmienił – powód i K. S. związali się ze sobą, planowali wspólną przyszłość i zamierzali zawrzeć związek małżeński. K. S. zamieszkiwała na stałe w Wielkiej Brytanii. Od 2007 r. odwiedziła powoda w zakładzie karnym dwukrotnie, były to ich jedyne spotkania w okresie 2007 – 2011 r. Powód i K. S. pisali do siebie listy. W listach tych powód pisał m.in. o planach na przyszłość, a K. S. przesyłała mu swoje aktualne zdjęcia. Utrzymywali też kontakt telefoniczny, rozmawiali ok. 2 razy w miesiącu, tylko w niedzielę ponieważ w dni powszednie K. S. pracowała do godz. 18:00, a powód mógł korzystać z telefonu w zakładzie karnym przed 18:00. Ponadto powód kontaktował się z K. S. za pośrednictwem kolegi. W 2011 r. podczas rozmowy telefonicznej powód pokłócił się z K. S.. Po tej rozmowie powód nadal wysyłał do K. S. listy. W okresie od 20 września 2011 r. do 4 lipca 2012 r. za pośrednictwem (...) wysłał do niej do Wielkiej Brytanii 19 przesyłek w tym 17 listów poleconych priorytetowych w dniach: 20 września 2011 r., 13 października 2011 r., 21 listopada 2011 r., 9 stycznia 2012 r., 7 lutego 2012 r. (dwie przesyłki), 29 lutego 2012 r. (dwie przesyłki), 5 marca 2012 r. (dwie przesyłki), 22 marca 2012 r., 3 lipca 2012 r. (pięć przesyłek), 4 lipca 2012 r. Oprócz listów przesyłki te zawierały przedmioty robione własnoręcznie przez powoda (szkatułka, pędzle, figurka z papieru, portrety), zdjęcia i dokumenty. Przesyłki te nie zostały doręczone adresatce i powód nie otrzymał na nie żadnej odpowiedzi. W lutym 2012 r. powód dostał od K. S. list, w którym napisała, że to koniec ich związku. Powód zorientował się, że jego listy nie zostały doręczone, pisał kolejne, lecz nie otrzymywał żadnej odpowiedzi. K. S. zmieniła numer telefonu, lecz nie podała nowego numeru powodowi. Aktualnie powód nie ma z nią kontaktu.

W dniu 21 marca 2012 r. powód połknął metalowe cążki do paznokci. Przebywał z tego powodu w Oddziale Chorób Wewnętrznych Zakładu Opieki Zdrowotnej Zakładu Karnego w C.. Deklarował wówczas, że zamierzał popełnić samobójstwo, w związku z czym przez pierwsze dni hospitalizacji zabezpieczano go pasami. Został wypisany w stanie dobrym z zaleceniem konsultacji chirurgicznej i kontroli psychiatrycznej. Po tym zdarzeniu powód nadal leczył się psychiatrycznie. W związku z niedoręczeniem przesyłek J. P. składał (...) reklamacje. Z uwagi na to, że operator pocztowy w Wielkiej Brytanii nie udzielił odpowiedzi w sprawie losów reklamowanych przesyłek (...) uznała je za zaginione i wypłaciła powodowi odszkodowania w maksymalnej wysokości przewidzianej w przepisach regulujących zagraniczny obrót pocztowy w kwotach od 134 zł do 163,32 zł a nadto zwróciła opłaty pocztowe.

Jak ustalił następnie Sąd od 2013 r. powód związany jest z inną kobietą, pracuje w zakładzie karnym nieodpłatnie, jako fryzjer., nie ma żadnego majątku, dochodów ani oszczędności. Jest zobowiązany do uiszczania alimentów na swoje dzieci w kwocie 1.300 zł/m-c, lecz nie wywiązuje się z tego obowiązku. Zaległość z tytułu alimentów wynosi około 160.000 zł.

Po dokonaniu takich ustaleń faktycznych, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania o bezzasadności powództwa wobec braku podstaw do przypisania pozwanej odpowiedzialności za szkodę o charakterze niemajątkowym (krzywdę) zarówno *ex contractu* jak i *ex delicto* powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd w pierwszej kolejności odniósł się do ustawy Prawo pocztowe stwierdzając, że nadanie przesyłek i jednocześnie ich przyjęcie przez operatora pocztowego było równoznaczne z zawarciem przez strony umowy o świadczenie usług pocztowych o jakich mowa w art. 21 obowiązującej w czasie nadania przesyłek ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. Prawo pocztowe (t.j. Dz. U. z 2008, nr 189, poz. 1159). Na podstawie tej umowy pozwana zobowiązana była do dostarczenia przesyłki adresatowi (art. 26 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. Prawo pocztowe), co jednak nie nastąpiło. Pozwana nie przedstawiła w sprawie dowodu skutecznego doręczenia przesyłek ani tego, że brak doręczenia wynikał z przyczyn przez nią niezawinionych. Twierdzenia strony pozwanej, że prawdopodobnie to adresatka odmówiła przyjęcia tych przesyłek nie zostało wykazane żadnymi dowodami, wobec czego należało przyjąć, że umowa, której przedmiotem było doręczenie przesyłek nie została przez pozwaną wykonana.

Odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie usług pocztowych regulował art. 57 ustawy z dnia 12 czerwca 2003r. Prawo pocztowego, który stanowił, że do odpowiedzialności operatorów za niewykonanie lub nienależyte wykonanie usługi pocztowej stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej (ust.1). Operator publiczny odpowiada zaś za niewykonanie lub nienależyte wykonanie powszechnej usługi pocztowej, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie nastąpiło wskutek siły wyższej, wyłącznie z powodu naruszenia przez nadawcę lub adresata przepisów ustawy albo regulaminu świadczenia powszechnych usług pocztowych lub wyłącznie z powodu szczególnej podatności przesyłanej rzeczy na uszkodzenia wynikającej z jej wad lub naturalnych właściwości.(ust. 2). Operator publiczny jedynie w zakresie określonym ustawą, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie powszechnej usługi pocztowej jest następstwem czynu niedozwolonego (ust. 3). Zgodnie natomiast z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W ocenie Sądu pierwszej instancji w rozpoznawanej sprawie przepis ten znalazł zastosowanie, z tym zastrzeżeniem, że pozwana mogła zwolnić się z odpowiedzialności za niedoręczenie przesyłek tylko wówczas gdyby wykazała zaistnienie chociażby jednej z trzech przesłanek z art. 57 ust. 2 Prawa pocztowego, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca i stanowiło podstawę naprawienia szkody tj. jest że pozwana uwzględniła reklamacje składane przez powoda i wypłaciła mu z tego tytułu należne odszkodowanie. Sąd przywołał w tym miejscu przepis art. 21 Światowej Konwencji Pocztovej, ratyfikowanej przez Polskę 28 marca 2007 r. (Dz. U. z 2007, Nr 206, poz. 1494). Z art. 21 ust. 1.7., 2.1), z której wynika, że w przypadku zaginięcia przesyłki poleconej, nadawca ma prawo wyłącznie do odszkodowania ustalonego w Regulaminie poczty listowej i zwrotu uiszczonych opłat pocztowych. Reżim odpowiedzialności kontraktowej nie przewiduje natomiast roszczenia o zadośćuczynienie, a takowe było żądanie, który w sprawie domagał się zadośćuczynienia za krzywdę jaką poniósł w związku z niedoręczeniem przesyłek osobie, z którą powód pozostawał w związku emocjonalnym i planował

zawarcie małżeństwa. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r. II CK 300/04). W prawie cywilnym zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przysługuje tylko w wypadkach wyraźnie przewidzianych w ustawie (art. 448 kc, 445 kc).

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy rozważał, odwołując się do art. 443 kodeksu cywilnego, czy niewykonanie przez pozwaną umowy może być w okolicznościach sprawy kwalifikowane jako delikt. Brak podstaw do przypisania pozwanej popełnienia czynu zabronionego w rozumieniu art. 415 kc skutkowało oddaleniem powództwa opartego na reżimie odpowiedzialności deliktowej. Art. 415 k.c. stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Wszystkie przesłanki tej odpowiedzialności muszą wystąpić łącznie, a obowiązek natomiast ich udowodnienia spoczywa zgodnie z art. 6 k.c. na powodzie. Odwołując się do doktryny i orzecznictwie Sądu Najwyższego, Sąd pierwszej instancji wyraził pogląd, że czynu niedozwolonego można się dopuścić również i wtedy, gdy poszkodowanego i sprawcę łączy stosunek zobowiązaniowy, ale gdy jednocześnie szkoda jest następstwem takiego działania lub zaniechania sprawcy, które stanowi samoistne, tzn. niezależnie od zakresu istniejącego zobowiązania, naruszenie ogólne obowiązującego przepisu prawa bądź zasad współżycia społecznego. Czynem niedozwolonym nie jest jednak każdy przypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Wierzyciel stosunku obligacyjnego, jest jednocześnie poszkodowanym z tytułu czynu niedozwolonego tylko wówczas, gdy określone zdarzenie szkodzące jest niedopełnieniem obowiązków przez dłużnika, ale zarazem narusza ogólne, powszechnie obowiązujące nakazy i zakazy wynikające z norm prawnych, zasad współżycia społecznego lub dobrych obyczajów i to bez względu na istniejący między stronami stosunek zobowiązaniowy i jego zakres. Niewykonanie zatem zobowiązania samo przez się nie może być uznane za działanie bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c. Taka jego kwalifikacja jest uzasadniona tylko wtedy, gdy jednocześnie następuje naruszenie obowiązku powszechnego, ciężącego na każdym, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, albowiem świadczenie polegające na doręczeniu przesyłek takim powszechnym obowiązkiem objęte nie jest. Obowiązek ten ciąży – właśnie z mocy zawartej umowy o świadczenie usług pocztowych – wyłącznie na operatorach świadczących tego rodzaju usługi, a działalność pocztowa wymaga zezwolenia, ewentualnie ma charakter regulowany (art. 6 ust. 1 i 2 poprzednio obowiązującej ustawy Prawo pocztowe). Adresatem ww. przepisów, tak krajowych, jak i międzynarodowych, jest wyłącznie podmiot prowadzący działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług pocztowych.

Sąd nie dopatrył się również w działaniu pozwanej naruszenia zasad współżycia społecznego, które mogłyby uzasadniać kwalifikację czynu polegającego na niedoręczeniu przesyłek jako czynu niedozwolonego. Zbyt daleko idące są w ocenie Sądu twierdzenia powoda jakoby niedoręczenie kilkunastu przesyłek pozbawiło powoda kontaktu ze światem zewnętrznym. Po pierwsze powód nie wykazał, by kierował listy również do innych osób poza K. S., które nie zostały doręczone, a formułowanie wniosku o pozbawieniu kontaktu ze „światem zewnętrznym” na podstawie okoliczności, które dotyczą korespondencji z jedną tylko osobą (nawet tak ważną dla powoda) uznać należy za przesadzone. Sam powód wskazywał, że miał również możliwość rozmów telefonicznych w zakładzie karnym, co oznacza, że mógł się w ten sposób kontaktować nie tylko z K. S., ale również z innymi osobami.

Niezależnie od tego Sąd pierwszej instancji wskazywał, iż powód nie wykazał też prawdziwości swoich twierdzeń, że przyczyną rozpadu związku jaki łączył go z adresatką niedoręczonych przesyłek było to, że nie otrzymała ona listów powoda. Poza własnymi zeznaniami powód nie przedstawił żadnych dowodów, które potwierdzałyby tę okoliczność. Wobec kwestionowania przez stronę pozwaną tej okoliczności dowód ten Sąd uznał za niewystarczający. Pochodził on bowiem od osoby będącej bezpośrednio zainteresowaną wynikiem niniejszej sprawy i nie został wsparty żadnymi innymi dowodami. Powód nie wnioskował dowodu z przesłuchania świadków na tę okoliczność mimo twierdzeń, że poza K. S., także inny kolega wiedział o przyczynach rozpadu związku. Powód powoływał się również na list, jaki otrzymał od K. S. w lutym 2012 r., w którym rzekomo wskazywał, że przyczyną zakończenia związku były kłamstwa powoda dotyczące przedmiotowych przesyłek. Dowodu tego strona powodowa również nie przedstawiła pomimo spoczywającego na niej ciężaru dowodzenia. W ocenie Sądu brak było podstaw do prowadzenia w tym zakresie dowodów z urzędu tym bardziej, że w sprawie powód był reprezentowany przez adwokata. W ocenie Sądu brak było również podstaw do przyjęcia, że zachowania powoda polegające na dokonywaniu samookaleceń i połykaniu obcych ciał pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z działaniami pozwanej, a tylko w takim wypadku

uzasadniona byłaby odpowiedzialność deliktowa pozwanej. Nie ulega wątpliwości że zagubienie kilkunastu przesyłek i brak odpowiedzi zwrotnej od adresata może być dla nadawcy przesyłek źródłem zdenerwowania czy nawet przykrości jednakże reakcja na tego rodzaju zdarzenia polegająca na dokonywaniu samookaleczeń czy nawet podjęciu próby samobójczej poprzez połknięcie obcego ciała nie jest typowa i nie może być uznana za normalne (w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.) następstwo działania czy zaniechania. Zaznaczenia w tym miejscu wymaga, że powód również w przeszłości (przed zagubieniem jego przesyłek) dokonywał aktów samookaleczenia podczas pobytu w zakładzie karnym. Nawet jeśli działania takie wynikały z indywidualnej wrażliwości powoda bądź stwierdzonych u niego przez psychiatrów zaburzeń osobowości to stan psychiki powoda i stopień jego wrażliwości nie mogą stanowić wyznacznika przy ocenie istnienia adekwatnego związku przyczynowego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc. Sąd uznał, że zachodzą w sprawie szczególne okoliczności wynikające zarówno z charakteru sprawy, jak i sytuacji majątkowej strony powodowej, które uzasadniają częściowe odstąpienie od obciążenia kosztami procesu. Powód od kilku lat przebywa w zakładzie karnym, nie ma żadnego majątku, dochodów ani oszczędności, a jego zaległość z tytułu alimentów wynosi około 160.000 zł. W ocenie Sądu obciążenie powoda w całości kosztami procesu na rzecz pozwanej byłoby dla niego nadmiernym ciężarem finansowym. Z tego względu Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej jedynie część tych kosztów tj. kwotę 500 zł.

W pkt III Sąd orzekł o kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu przyznając na rzecz pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu wynagrodzenie w kwocie 7.200 powiększone o 23% podatku VAT tj. w kwocie 8. 856 zł, na podstawie § 19 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, ( Dz.U. z 2013, poz. 461).

**Apelację** od powyższego wyroku wywiódł powód skarżąc wyrok w części, tj. w punkcie I oddalającym powództwo i punkcie II rozstrzygającym o częściowym obciążeniu powoda kosztami postępowania i zarzucając:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 415 kc przez jego niezastosowanie jako podstawy prawnej odpowiedzialności strony pozwanej z tytułu wyrządzenia powodowi szkody w związku z zagubieniem 19 przesyłek pocztowych poprzez przyjęcie, iż w zachowaniu pozwanej nie sposób przypisać elementów bezprawności, w szczególności w postaci naruszenia przez pozwaną obowiązków o charakterze powszechnym, podczas gdy z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że zagubienie, a w konsekwencji niedostarczenie adresatowi 19 listów poleconych stanowiło naruszenie przepisów prawa powszechnie obowiązującego - ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. Prawo pocztowe (t.j. Dz. U. Z 2008, nr 189, poz. 1159) w brzmieniu obowiązującym w czasie nadania przedmiotowych przesyłek przez powoda;

2. naruszenia przepisów prawa procesowego mającego istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj.:

- 227 kpc w zw. z art. 217 § 3 kpc w zw. z art. 162 kpc poprzez uznanie, iż okoliczność ustalenia jaki wpływ na stan psychiczny powoda miał fakt zagubienia przesyłek pocztowych i ustalenia wpływu tego faktu na podjęcie próby samobójczej powoda nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, podczas gdy okoliczności te świadczyły o szkodzie niemajątkowej doznanej przez powoda i jej rozmiarze, a w konsekwencji oddalenie wniosku dowodowego z opinii biegłego psychologa na te okoliczności;

- **art. 233 § 1 kpc** poprzez dokonanie błędnej, albowiem sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego niniejszej w postaci zeznań powoda w następstwie czego doszło do rozpadu ich znajomości nie stanowiło naruszenia ze strony pozwanej zasad współżycia społecznego, co znalazło przełożenie na niemożność przypisania pozwanej w ocenie Sądu I instancji popełnienia czynu niedozwolonego;

- **art. 102 kpc** poprzez przyjęcie, iż sytuacja ekonomiczna powoda daje podstawy do częściowego odstąpienia od obciążenia powoda kosztami procesu, podczas gdy charakter mniejszej sprawy oraz aktualna sytuacja majątkowa

powoda, a w szczególności dalsze przebywanie przez niego w zakładzie karnym, gdzie pracuje nieodpłatnie i nie posiada żadnego majątku ani oszczędności uzasadniają nie obciążanie powoda w ogóle kosztami procesu.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł na podstawie art. 380 kpc o rozpatrzenie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji z 29 stycznia 2014 r. oddalającego wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność wpływu jaki wywarł na stan psychiczny powoda fakt zagubienia i niedoręczenia i na podstawie art. 382 kpc w zw. z art. 241 kpc o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność wpływu jaki wywarł na stan psychiczny powoda fakt zagubienia i niedoręczenia tych listów poleconych, a w konsekwencji - na podstawie art. 386 § 1 kpc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych oraz o przyznanie na rzecz adwokata A. S. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu za drugą instancję według norm przepisanych oświadczając, iż koszty nie zostały uiszczone ani w całości, ani w części.

**W odpowiedzi na apelację** pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja jest bezzasadna.**

Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd Okręgowy poczynił w pełni prawidłowe ustalenia faktyczne, które poparł rzetelną oraz gruntowną analizą zebranych dowodów, a ocena ta odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie istotne dla wyrokowania okoliczności sprawy. Tym samym Sąd Apelacyjny, te ustalenia oraz wyprowadzone przez Sąd I instancji na ich podstawie wnioski prawne, podziela i przyjmuje za własne, czyniąc je integralną częścią swojego stanowiska oraz uznając za zbędne ich ponowne szczegółowe przytaczanie w niniejszych rozważaniach. W ocenie Sądu Odwoławczego apelacja powoda nie dostarcza skutecznych argumentów, które pozwalałyby na weryfikację zaskarżonego orzeczenia w postulowanym przez niego kierunku. Powód domagał się zasądzenia zadośćuczynienia tytułem rekompensaty krzywdy, której miał doznać w wyniku niedoręczenia przez pozwaną wysłanych przez powoda za pośrednictwem pozwanej właśnie przesyłek listowych do osoby z którą był emocjonalnie związany, co skutkowało zerwaniem tego związku a w konsekwencji spowodowanie u niego dolegliwości, następstwem których było min podejmowanie samookaleczeń i próby samobójczej.

Odniesienie się do zarzutów apelacji, w których apelujący zarzuca Sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa materialnego wymaga kilku uwag wstępnych, w ramach uzupełnienia trafnej w tym względzie argumentacji Sądu pierwszej instancji, co do zakresu i możliwości istnienia w polskim systemie prawnym odpowiedzialności dłużnika zobowiązaniowego w stosunku do wierzyciela zobowiązaniowego także na innej- obok wynikającej z wiążącej ich umowy- odpowiedzialności, a konkretnie odpowiedzialności deliktowej. Polski system dopuszcza, poprzez art.443 kodeksu cywilnego, wynikającą z jednego zdarzenia prawotwórczego odpowiedzialność zarówno kontraktową, jak i deliktową, z tym że – o czym należy pamiętać- przepis ten dopuszcza zbieg dwóch roszczeń o odmiennych podstawach prawnych, a nie możliwości stosowania różnych podstaw prawnych w odniesieniu do jednego roszczenia. Zbieg odpowiedzialności zachodzi wówczas, gdy dłużnik nie tylko nie wykonuje lub nienależy wykonywać swoje zobowiązania umowne, lecz jednocześnie narusza nakaz lub zakaz zobowiązujący go niezależnie od istniejącego pomiędzy stronami stosunku prawnego. Jego postępowanie ma wówczas charakter deliktu cywilnego (por. SN w wyroku z dnia 28 kwietnia 1964 r., II CR 540/63, OSNCP 1965, nr 2, poz. 32). Jeśli jednak nawet roszczenia z obu reżimów odpowiedzialności wzajemnie by się wykluczały, wówczas poszkodowany po zaspokojeniu swych roszczeń np. z umowy może (jak w sytuacji odnoszącej się do powoda) wystąpić z roszczeniem deliktowym o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę (z art. 445 k.c.) i wówczas sąd musi zastosować całość reguł odpowiedzialności deliktowej (zob. M. Nesterowicz, Podstawy prawne..., s. 110; tenże, Zadośćuczynienie pieniężne ex contractu i przy zbiegu z odpowiedzialnością ex delicto, PiP 2007, z. 1, poz. 20; odmiennie M. Safjan (w:) Kodeks..., s. 1419), a w piśmiennictwie przedmiotu wskazuje się również na dopuszczalność uwzględnienia roszczenia o wypłatę odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia w przypadku szkody na osobie o charakterze niemajątkowym,

niezależnie od przyjętego reżimu odpowiedzialności i bez konieczności odwoływania się do ewentualnego zbiegu podstaw (por. M. Serwach, Przesłanki odpowiedzialności cywilnej lekarza za szkodę wyrządzoną pacjentowi w orzecznictwie sądów polskich, PiM 2006, nr 4, s. 10; por. także K. Warzecha, Glosa do wyroku SN z dnia 17 grudnia 2004 r., II CK 300/04, Palestra 2007, z. 1-2, s. 324; K. Zacharzewski, Glosa do wyroku SN z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 358/07, Glosa 2009, nr 2, s. 66).

Przepis art.443 kc określa jednocześnie wyjątki od tej zasady, kiedy stanowi że do zbiegu roszczeń nie dochodzi, jeżeli **"z treści istniejącego uprzednio zobowiązania wynika co innego"**. Konsekwencją tej regulacji jest **wyłączenie roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego** na rzecz odpowiedzialności kontraktowej. Podstawy prawne dla priorytetu reżimu kontraktowego muszą być określone w treści stosunku zobowiązaniowego. W szczególności, strony umowy zobowiązującej mogą określić wyłączność roszczeń kontraktowych, a co w sporze między stronami na tle wykonania umowy o doręczenie przesyłek pocztowych nie wystąpiło. Art. 57 ust. 3 prawa pocztowego stanowi bowiem, że "Operator publiczny odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie powszechnej usługi pocztowej jedynie w zakresie określonym ustawą, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie powszechnej usługi pocztowej jest następstwem czynu niedozwolonego". Dodatkowo należy się odwołać - a to nade wszystko z uwagi na stan faktyczny przedmiotowego sporu, wedle których to ustaleń bezspornym pozostaje, że przesyłki objęte umową łączącą strony, były przeznaczone dla adresata spoza Polski- do stanowiska Trybunału Konstytucyjnego wyrażonego w wyroku z 25 stycznia 2011r.( P 8/08), zgodnie z którym reżimem odszkodowawczym wynikającym z przepisów prawa pocztowego, rodzaj i zakres odpowiedzialności operatorów pocztowych są przede wszystkim zależne od rodzaju świadczonej usługi i można w związku z tym wyodrębnić zarówno odpowiedzialność w zakresie określonym ustawą - w obrocie krajowym dla usług powszechnych, przewidując w tej mierze odszkodowanie pocztowe, oraz odpowiedzialność na zasadach ogólnych kodeksu cywilnego - dla pozostałych usług pocztowych. Art. 57 ust. 1 prawa pocztowego wprowadza generalną zasadę, że do odpowiedzialności operatorów za niewykonanie lub nienależyte wykonanie usługi pocztowej stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej. Zgodnie natomiast z art. 57 ust. 3 prawa pocztowego operator publiczny odpowiada jedynie w zakresie określonym ustawą, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie usługi pocztowej jest następstwem czynu niedozwolonego. Powód zatem, jako nadawca przesyłek listownych mógł domagać się więc odszkodowania w zakresie i na zasadach przewidzianych w ustawie, a więc w postępowaniu reklamacyjnym, a następnie, również w postępowaniu sądowym. Niedostarczenie przesyłek jest przede wszystkim naruszeniem obowiązków wynikających z umowy, jednakże naruszenie obowiązku umownego może być jednocześnie deliktem cywilnym, jeżeli stanowi samoistne naruszenie ogólnie obowiązującego przepisu prawa albo zasad współżycia społecznego. Po zaspokojeniu zatem roszczeń wynikających z umowy, jeśli wierzyciel takiego stosunku zobowiązaniowego twierdzi, że działanie dłużnika zobowiązaniowego wyczerpuje również znamiona czynu niedozwolonego, może żądać, już na drodze postępowania sądowego, wyrównania szkody niemajątkowej z takiego czynu wynikające., ale – co słusznie stwierdził Sąd pierwszej instancji- po wykazania wszystkich obowiązujących pozwanego w sprawie poszkodowanego przesłanek takiej odpowiedzialności pozwanej Poczty Polskiej.

Mając na uwadze powyższe, w odwołaniu się do zarzutów apelacji, wskazać należy nietrafność stanowiska apelującego, który naruszenia przez Poczczę norm powszechnie obowiązujących - ale jako stanowiących czyn niedozwolony w rozumieniu art.415 kodeksu cywilnego a nie przesłanki odpowiedzialności kontraktowej - upatruje właśnie w naruszeniu przez pozwaną przepisów ustawy Prawo pocztowe. Naruszenie przepisów tej ustawy stanowiło właśnie podstawę wypłaty przez pozwaną odpowiedniej kwoty wynikającej z niewykonania zobowiązania tj. zawartej między stronami umowy o usługę pocztową. Tak w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, jak i w apelacji (pomijając w tym zakresie prekluzję w powoływaniu się na fakty) powód nie wskazywał konkretnie żadnych działań czy zaniechań pozwanej Poczty poza wynikającymi z obowiązków nałożonych nań w/w ustawą, jako na doręczyciela, których niedopełnienie wyczerpywałoby znamiona czynu niedozwolonego (np. zgarnięcie czy chociażby zniszczenie tych przesyłek już po ich powierzeniu do przesyłu Poczcie, por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1954r.- IICR 540/63). Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, niewykonanie zobowiązania samo przez się nie może być uznane za działanie bezprawne w rozumieniu przepisów o czynach niedozwolonych. Powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie odwołał się także do jakiegokolwiek klauzuli generalnej, naruszenia której miałyby

dopuszczyć się pozwana, a co z kolei- jako naruszenie prawa ogólnie obowiązującego- mogłaby w absolutnie wyjątkowych okolicznościach stanowić podstawę dochodzenia roszczenia. Tutaj jednak zwrócić należy uwagę, że powód dochodzi zapłaty zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową w sytuacji, gdy nie wykazał podstaw odpowiedzialności deliktowej (o czym wyżej, a to z uwagi na powoływanie się li tylko na naruszenie przez Pocztcę przepisów ustawy prawo pocztowe a nie żadnych innych norm), a podstawy takiej odpowiedzialności co do zasady przepisy kodeksu cywilnego nie przewidują. W sytuacji zatem braku podstaw do wykazania przez pozwaną Pocztcę, - obok naruszenia przepisów ustawy, która stanowiła podstawy odpowiedzialności kontraktowej -naruszenia innych, jakichkolwiek norm prawa powszechnie obowiązującego, a mogącego stanowić podstawę odpowiedzialności pozwanej z tytułu dopuszczenia przez nią czynu niedozwolonego uczyniły bezprzedmiotowym rozpoznanie wniosku apelującego w zakresie rozpatrzenia na podstawie art.380 k.p.c.) postanowienia Sądu pierwszej instancji z 29 stycznia 2014r., jak też i dopuszczenia dowodu z opinii psychologa, ewentualne przeprowadzenie którego w okolicznościach braku stwierdzenia podstaw Pocztcy do odpowiedzialności ex deliktu.

Apelujący próbował podważyć prawidłowość zaskarżonego wyroku głównie przez pryzmat zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przez Sąd pierwszej instancji. Jak trafnie przyjmuje się jednak w orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX nr 53136). Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758).

Odnosząc te ogólne uwagi do realiów przedmiotowej sprawy należy zauważyć, że w apelacji nie zostały wskazane takie uchybienia Sądu pierwszej instancji, które mogłyby w sposób uzasadniony świadczyć o naruszeniu przez ten Sąd zasadom logiki i doświadczenia życiowego przy ocenie dowodów. Nie pozwalało to zatem Sądowi Odwoławczemu na ingerencję w zaskarżone orzeczenie w kierunku, w którym zmierza apelacja. Zastrzeżenia strony apelującej sprowadzały się de facto do zaprezentowania po raz kolejny li tylko subiektywnej oceny kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak już jednak wyjaśniano, dla skuteczności podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie, że ocena dowodów powinna być inna, niż wynikająca z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny nie stwierdził także zarzucanych sprzeczności ustaleń faktycznych Sądu I instancji z zebrany materialem dowodowym ani wadliwość tych ustaleń.

Skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji także art. 102 k.p.c. poprzez niezastosowanie w pełni tego przepisu i nie obciążania powoda kosztami na rzecz przeciwnika procesowego, podstaw do uznania którego to zrzutu Sąd Apelacyjny także się nie dopatrzył. Wskazany przepis jest wyrazem słuszności w orzekaniu o kosztach procesu i stanowi wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Ocena czy w konkretnej sprawie zaistniał „wypadek szczególnie uzasadniony” należy do sądu, który uwzględniając całokształt zaistniałych w niej okoliczności, kierując się poczuciem sprawiedliwości, stosuje art.102 kpc. Podkreślić należy, że hipoteza art.102 kpc odwołująca się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych” pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny czy fakty

związane z przebiegiem procesu, postępowania przedprocesowego, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do jej obciążania i w jakim zakresie kosztami procesu. Ingerencja w to uprawnienie sądu, w ramach rozpoznawania środka odwoławczego nie jest wprawdzie wyłączona jednak ogranicza się tylko do sytuacji, gdy zastosowanie przez Sąd art.102 kpc nie zostało w ogóle uzasadnione lub jeśli nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł przewidzianych tym przepisem (tak też np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 9.02.2012r.- IIICz2/12)

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny- na podstawie art.385 kodeksu postępowania cywilnego-orzekł, jak w pkt. I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą orzeczono, jak w pkt. II sentencji wyroku, po myśli art.98 par.1 i 3 kodeksu postępowania cywilnego.

W. Kaźmierska M. Sawicka D. Jezierska